

Mówmy Bogu "tak"

Na dwa zasadnicze elementy w historii relacji człowieka z Bogiem, które prowadzą nas do źródeł dobra i zła, wskazał Papież na „Anioł Pański” w dzisiejszą uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej.

08-12-2016

„Księga Rodzaju ukazuje pierwsze ludzkie «nie», które pojawiło się na początku, kiedy człowiek wolał patrzeć bardziej na siebie samego niż na Stworzyciela, zdecydował się

robić tak, jak jemu się wydawało, wybrał samowystarczalność. Ale postępując w ten sposób, odchodząc od jedności z Bogiem, zagubił samego siebie i zaczął odczuwać lęk, ukrywać się i oskarżać tych, którzy byli blisko niego (por. Rdz 3, 10. 12). To są symptomy. Lęk wskazuje, że mówię Bogu «nie», oskarżanie innych nie patrząc na siebie wskazuje, że oddalam się od Boga. I to składa się na grzech. Ale Pan nie pozostawia człowieka zdanym na grzech: od razu go szuka i zadaje mu pytanie pełne troski: «Gdzie jesteś?» (por. Rdz 3, 9)» – mówił Papież.

Drugi zasadniczy krok w relacji człowieka z Bogiem następuje wtedy, kiedy Syn Boży przychodzi, by zamieszkać między nami. Mówi o tym dzisiejsza Ewangelia.

„Było to możliwe dzięki wielkiemu «tak», wypowiedzianemu przez Maryję w chwili zwiastowania.

Dzięki temu «tak» Jezus zaczął kroczyć ludzkimi drogami, a rozpoczął je w Maryi, przeżywając pierwsze miesiące życia w łonie mamy: nie przyszedł na świat od razu dorosły i silny, ale przechodził wszystkie etapy ludzkiego życia. Stał się podobny do nas we wszystkim, oprócz jednej rzeczy, właśnie tego «nie», czyli grzechu. Dlatego wybrał Maryję, jedyne stworzenie bez grzechu, niepokalane” – powiedział Ojciec Święty.

Następnie Franciszek podkreślił, że „tak” wypowiedziane przez Maryję było bezwarunkowe i otwarło Bogu drogę do tego, by był między nami. „To «tak» jest najważniejsze w historii, «tak» pokorne, które obala pełne pychy «nie» początków; to «tak», które uzdrawia nieposłuszeństwo, «tak» dyspozycyjne, które odwraca egoizm grzechu”.

„Także każdy z nas ma swoją historię zbawienia, na którą składają się «tak» i «nie». Ale czasami jesteśmy ekspertami w mówieniu połowicznych «tak». Jesteśmy mistrzami w udawaniu, że nie rozumiemy dobrze tego, czego Bóg chciałby od nas i co podpowiada nam sumienie. Jesteśmy także sprytni w tym, aby nie mówić Bogu do końca «nie» i mówimy: «Przepraszam, ale nie mogę», «Nie dziś, może jutro», «Jutro będę lepszy, jutro będę się modlił, będę lepszy, ale dopiero jutro». I ten spryt oddala nas od mówienia «tak», oddala nas od Boga i prowadzi do mówienia «nie», do grzechu, do mierności. To słynne «tak, ale...», «tak, Panie, ale...». W ten sposób jednak zamykamy drzwi przed dobrem, a zło wykorzystuje to brakujące «tak». Każdy z nas ma w sobie całą kolekcję takichbrakujących «tak». Natomiast każde pełne «tak» powiedziane Bogu daje początek nowej historii.

Powiedzenie Bogu «tak» jest naprawdę początkiem, ono jest «pierworodne», a nie grzech, który czyni nas wewnętrznie starymi. Czy pomyśleliście kiedyś, że grzech nas wewnętrznie postarza, i to szybko! Każde «tak» powiedziane Bogu rozpoczyna historię zbawienia dla każdego z nas i dla innych” – podkreślił Papież.

Kończąc rozważanie Papież zachęcił wiernych, aby jak Maryja, hojnie i ufnie każdego dnia mówili Bogu «tak».

Po „Anioł Pański” Franciszek zwrócił się najpierw do mieszkańców indonezyjskiej wyspy Sumatra. Zapewnił ich o pamięci i modlitwie za ofiary trzęsienia ziemi. Następnie pozdrowił wiernych przybyłych na Plac św. Piotra.

Źródło: <https://pl.radiovaticana.va>

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/mowmy-
bogu-tak/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/mowmy-bogu-tak/) (08-08-2025)